

Roman Taborski

Dwie bardzo heretyckie Mickiewiczowskie propozycje edytorskie

Rocznik Towarzystwa Literackiego imienia Adama Mickiewicza 31, 107-112

1996

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MICKIEWICZ I JEGO EPOKA

Roman Taborski

DWIE BARDZO HERETYCKIE MICKIEWICZOWSKIE PROPOZYCJE EDYTORSKIE

W dziejach naszej tekstologii obserwujemy ścieranie się dwóch odmiennych, często przeciwstawnych sobie tendencji. Jedna z nich polega na rygorystycznym, często mechanicznym przestrzeganiu pewnych ogólnie przyjętych zasad, z zasadą obowiązywania ostatniej woli autora na czele. Druga tendencja, „zdroworozsądkowa”, polega na dążeniu do uzyskania możliwie najpełniejszego i najdoskonalszego kształtu wydawanego tekstu, przy osobnym rozpatrywaniu każdego indywidualnego przypadku.

Przykładem chwalebego zwycięstwa tendencji „zdroworozsądkowej” nad rygorystyczną były wydania *Wyzwolenia* Stanisława Wyspiańskiego w opracowaniu najpierw Juliusza Saloniego w latach 1938 i 1948, a następnie Leona Płoszewskiego w edycji *Dramatów* (Kraków 1955) oraz w 5 tomie *Dzieł zebranych* (Kraków 1959). Jak wiadomo, za życia Wyspiańskiego ukazały się dwa wydania *Wyzwolenia*, w 1903 i 1906 roku. W tym ostatnim wydaniu autor skreślił dwa fragmenty w III akcie: część „komentarza poetyckiego” zawierającego ironiczne uwagi na temat stosunku Polaków do Szekspira (w. 486–507 według wydania z *Dzieł zebranych*) oraz słynny „dośpiew poetycki” w zakończeniu (w. 776–803). Przyczyny pierwszego wykreślenia nie znamy, natomiast wykreślenie „dośpiewu” znajomi Wyspiańskiego, m.in. Wilhelm Feldman, wyjaśniali jako „wyraz rozczarowania poety wobec załamania się rewolucji r. 1905 w Królestwie”.¹ Niewątpliwie jednak obydwie te wykreślenia zubożyły i artystyczny, i myślowy walor *Wyzwolenia*, a skreślenie „dośpiewu” zmieniło jeszcze dodatkowo wymowę ideową całego utworu. Adam Chmiel i Tadeusz Sinko w 4 tomie pierwszego zbiorowego wydania *Dzieł* Wyspiańskiego, trzymając się rygorystycznie zasady o obowiązywaniu ostatniej woli autora, podali tekst *Wyzwolenia* według edycji z 1906 r., a wykreślone w tej edycji fragmenty zamieścili jedynie w „Przypisach krytycznych”², natomiast Juliusz Saloni, a następnie Leon Płoszewski – chwała im za to – podjęli odważną decyzję

przypisania tych wykreślonych przez autora fragmentów do tekstu głównego utworu.

Innym przykładem sporu między odmiennymi koncepcjami edytorskimi była głośna na początku lat sześćdziesiątych polemika między Kazimierzem Wyką i Stanisławem Pigońem na temat dopisanych własnoręcznie przez Adama Mickiewicza na jednym z egzemplarzy wydania *Pana Tadeusza* z 1844 r., należącym do Eustachego Januszkiewicza, czterech poprawek i dopełnień, m.in. w księdze VII, *Rada*, po w. 265, następującego nowego dystychu dotyczącego pochodzenia Scyzoryka:

Była wieść, że od przodka Dobrzyńskich ta klinga
Wydarta pod Grunwaldem z rąk mistrza Junginga.

Jak pamiętamy, Kazimierz Wyka w zamieszczonym w „Ruchu Literackim” artykule *Potomstwo Scyzoryka* wysunął postulat, że te cztery poprawki i dopełnienia „powinny się znaleźć w kanonicznym tekście *Pana Tadeusza* jako wyraz ostatniej woli autorskiej Mickiewicza [...], wyraz od strony swojej autentyczności nie podległy żadnemu wątpieniu”.³ Postulatowi temu przeciwstawił się gwałtownie Stanisław Pigoń w polemicznym tekście zatytułowanym wymownie *Pokąd sięga granica swobody redaktorskiej?* Według Pigońa nie ma żadnego dowodu, że dopiski Mickiewicza na egzemplarzu Januszkiewicza zostały wniesione w związku z przygotowaniem nowego wydania poematu, dopiski te nie posiadają zdaniem uczonego ostatecznego autorskiego *imprimatur*.⁴ Stanowisko zajęte przez tak wielki jak Stanisław Pigoń autorytet w zakresie zarówno tekstologii, jak i nauki o Mickiewiczu, Kazimierza Wyki nie przekonało.⁵ Co więcej, zarówno w krytycznej edycji *Pana Tadeusza* w opracowaniu Konrada Górskiego (Wrocław 1969), jak i w ostatnim wydaniu tego utworu w opracowaniu Zbigniewa Jerzego Nowaka, w 4 tomie Wydania Rocznicowego *Dzieł Mickiewicza* (Warszawa 1995), zgodnie z postulatem Wyki, a wbrew Pigońowi, zostały uwzględnione nie tylko własnoręczne poprawki Mickiewicza na egzemplarzu Januszkiewicza, ale również na innym egzemplarzu, który należał do Teofila Lenartowicza. Dwuwiersz o Scyzoryku znalazł się dzięki temu w tekście głównym poematu, podczas gdy w opracowywanych przez Stanisława Pigońa kolejnych edycjach *Pana Tadeusza* w serii Biblioteki Narodowej figurował on jedynie w przypisach.

Zakończony zwycięstwem bój o dwuwiersz dotyczący pochodzenia Scyzoryka zachęcił mnie do wysunięcia dwóch następnych Mickiewiczowskich propozycji edytorskich. Jedna z nich związana jest również z tekstem *Pana Tadeusza*, a druga z IV częścią *Dziadów*.

Jak wiadomo, w szczęśliwie zachowanym autorskim czystopisie księga III *Pana Tadeusza*, *Umizgi*, jest dłuższa aniżeli w pierwodruku. Po kończącym tekst drukowany wierszu 789 znajdują się w czystopisie, nie przekreślone przez

autora, najpierw 10-wierszowy ustęp o Tadeuszu wyruszającym potajemnie w nocy do Telimeny, a następnie długi ustęp zaczynający się od słów „Takie były zabawy, spory w one lata...”, przeniesiony w druku na koniec księgi I, *Gospodarstwo*.⁶ Opuszczenie tego pierwszego, 10-wierszowego ustępu, do czego podobno namówił Mickiewicza Stefan Witwicki, było zapewne spowodowane względami pruderyjnymi. W każdym jednak razie opuszczenie to zostało niewątpliwie wprowadzone w ostatniej chwili, gdyż poeta nie zdołał już „dopasować” do tego opuszczenia pozostałych partii poematu. Wskutek tego w wydrukowanym tekście powstało kilka miejsc niejasnych, zrozumiałych dopiero po uwzględnieniu tego opuszczonego w druku fragmentu. Oto one:

1. W świetle wydrukowanego tekstu niewyjaśniona pozostaje sprawa owego otrzymanego przez Tadeusza tajemniczego klucza z bilecikiem (księga III, w. 678–681). Zwrócił na to uwagę Stanisław Pigoń w przypisie do kolejnych wydań *Pana Tadeusza* w serii Biblioteki Narodowej. W zasadzie po opuszczeniu tego 10-wierszowego ustępu należało by i te dalsze cztery wiersze wykreślić!

2. Niewyjaśniona pozostaje przyczyna, dlaczego nazajutrz rano, według relacji zamieszczonej w księdze IV, *Dyplomatyka i łowy*, Tadeusz tak fatalnie zaspał.

3. W księdze VIII, *Zajazd*, w. 401–404, Sędzia karcii Tadeusza:

Już mnie gadano, jużem kroki Waści badał!
Asan bałamut i trzpiot, Asan kłamstwa gadał.
A gdzież to Asan chodził onegdaj wieczorem,
Czego Asan jak wyżeł tropił pode dworem?

Tutaj również kolejni edytorzy *Pana Tadeusza*, Stanisław Pigoń i Zbigniew Jerzy Nowak, uznali za konieczne poinformowanie czytelnika w przypisach, że zrozumienie tej wypowiedzi Sędziego jest możliwe dopiero po uwzględnieniu opuszczonego w tekście głównym znanego nam już dobrze 10-wierszowego ustępu. Porównaj również w tej samej księdze wiersze 347 i n.

4. W dalszym ciągu tej samej księgi VIII, w. 429 i n., Telimena wypomina Tadeuszowi niewdzięczność. Bez znajomości opuszczonego ustępu nie wiadomo, na jakiej podstawie to czyni?

5. W księdze X, *Emigracja. Jacek*, w. 295 i n., Tadeusz wyznaje Sędziemu, że „dziś” z „różnych przyczyn” nie jest on godzien Zosi. I znowu, bez znajomości opuszczonego ustępu, nie wiemy, jakie to były te „różne przyczyny”.

W Wydaniu Sejmowym, w serii Biblioteki Narodowej, w wydaniu krytycznym Konrada Górskiego i w ostatnim Wydaniu Rocznicowym opuszczony przez Mickiewicza 10-wierszowy ustęp był publikowany w przypisach bądź dodatkach krytycznych. Otóż zgłaszam postulat, ażeby w następnych wydaniach *Pana Tadeusza* ten opuszczony fragment, oczywiście z odpowiednim objaśnieniem, wprowadzić do tekstu głównego poematu, tak ażeby stał się on dostępny

dla wszystkich czytelników *Pana Tadeusza*, a nie tylko dla specjalistów zagląających do aparatu krytycznego.

Przypomnijmy na marginesie, że interesujący nas tutaj 10-wierszowy ustęp został przepisany na egzemplarzu *Pana Tadeusza* z 1844 r., z poprawkami i uzupełnieniami dokonanymi w 1851 r. przez Aleksandra Chodźkę, w związku z przygotowywanym wówczas przez Mickiewicza nowym wyborem pism u wrocławskiego wydawcy Zygmunta Schlettera. To w związku z tymi przygotowaniem pisał Mickiewicz w liście do Schlettera:

„Zresztą po Pańskiej decyzji prześlę Panu egzemplarz poprawiony, który posłuży za podstawę do druku. W egzemplarzu tym będą sprostowane błędy poprzednich wydań; liczne wiersze a nawet całe ustępy będą przywrócone, zwłaszcza w *Panu Tadeuszu*”⁷.

Druga moja propozycja edytorska dotyczy słynnej „strofy pocałunkowej” z IV części *Dziadów*. Jak wiadomo, w wyniku ingerencji carskiej cenzury, za rzekome obrażanie uczuć religijnych, z pierwodruku IV części *Dziadów* w drugim tomiku *Poezji* Mickiewicza (Wilno 1823) została usunięta śliczna pod względem poetyckim partia, w której autor porównuje pierwszy pocałunek do pierwszej komunii. Mickiewicz odczuł to usunięcie bardzo boleśnie, pisał o tym w listach z Kowna do zajmującego się w Wilnie jego sprawami wydawniczymi Jana Czeczota:

„Strofę pocałunkową, lubo najpiękniejszą, wyrzucicie, jeśli potrzeba; gdybym miał co zamiast *Dziadów* umieścić albo gdyby nie przymuszała do druku prenumerata, nie puściłbym tego i tak ułomnego dziecka z wylupionym okiem”⁸. I dalej: „Pozwoliłem wyrzucić owe porównanie całunku, jak się pozwala oko wylupić, aby głowę ocalić”⁹.

Jak wiemy, w obydwóch autoryzowanych wydaniach paryskich IV części *Dziadów*, gdzie zakazy carskiej cenzury już nie obowiązywały, Mickiewicz nie przywrócił tego umiłowanego fragmentu. Nie wiemy, dlaczego, może po prostu nie miał już dostępu do tekstu (nie wiadomo, kiedy autograf IV części *Dziadów* uległ zniszczeniu). Tekst „strofy pocałunkowej” znamy jedynie z dwóch nieautoryzowanych odpisów o różnym stopniu wiarygodności. Pierwszy został opublikowany w artykule Jana Prusinowskiego *Kilka wspomnień z młodości Adama Mickiewicza* („Gazeta Codzienna” 1860, nr 42). W 1984 r. Muzeum Literatury im. A. Mickiewicza w Warszawie zakupiło obydwie tomiki *Poezji* Mickiewicza (Wilno 1822 i 1823), które stanowiły własność Adolfa Januskiewicza.¹⁰ Otóż na tylnej wkładce tomiku drugiego znajdujemy wpisany ręką niewątpliwie Januskiewicza bardzo staranny, kaligraficzny (i obszerniejszy, aniżeli u Prusinowskiego) odpis „strofy pocałunkowej”. Powstał on prawdopodobnie jeszcze w czasach wileńskich – Adolf Januskiewicz figuruje na liście prenumeratorów tego drugiego tomiku. Zapewne Mickiewiczowski przyjaciel zapragnął uzupełnić własny egzemplarz o fragment, którego zabrakło w wydrukowanym tekście –

znamy wiele takich wypadków w dziejach recepcji naszej XIX-wiecznej literatury!

Te dwa czynniki, data powstania i ręka kopisty, decydują o tym, że odpis Januszkiewicza, w przeciwieństwie do Prusinowskiego, posiada duży stopień wiarygodności. Według Zofii Stefanowskiej za wiarygodnością odpisu Januszkiewicza przemawiają jeszcze dwa argumenty – zgodność pierwszego i przedostatniego wersu „strofy pocałunkowej” w tym odpisie z wersami, jakie wypisał Czeczot zawiadamiając Mickiewicza o decyzji cenzury, oraz daleko posunięta zgodność między odpisem Januszkiewicza a powstałym ok. 1828 r. rosyjskim przekładem „strofy pocałunkowej”.¹¹

„Strofa pocałunkowa”, w wersji podanej w artykule Prusinowskiego, została po raz pierwszy wprowadzona do tekstu głównego IV części *Dziadów* w 1920 r. przez Józefa Kallenbacha w edycji *Dziadów wileńskich* w serii Biblioteki Narodowej. Kallenbach, nawiązując do cytowanych powyżej listów Mickiewicza do Czeczota, uzasadnił swą decyzję następująco: „Otóż dziś [to znaczy po ustaniu carskiej cenzury – R.T.] pora o k o prześliczne wprawić tam, gdzie pierwotnie było”.¹²

„Strofę pocałunkową” uwzględnił również Stanisław Wyspiański w swej głośnej inscenizacji *Dziadów* na scenie Teatru Miejskiego w Krakowie 31 października 1901 r., chociaż równocześnie skreślił prawie połowę Mickiewiczowego tekstu.¹³

Zarówno w Wydaniu Narodowym w opracowaniu Stanisława Pigonia, jak i w Wydaniu Rocznicowym w opracowaniu Zofii Stefanowskiej, „strofa pocałunkowa” (oczywiście w Wydaniu Narodowym w wersji Prusinowskiego, a w Wydaniu Rocznicowym według znanego już wówczas odpisu Januszkiewicza) została opublikowana w „Dodatkach krytycznych”.¹⁴ Otóż, nawiązując do tradycji Kallenbacha, zgłaszam postulat, ażeby w następnych wydaniach IV części *Dziadów* „strofę pocałunkową” według odpisu Januszkiewicza, oczywiście z odpowiednim objaśnieniem, również wprowadzić do tekstu głównego utworu. Ułatwimy w ten sposób czytelnikowi dostęp do tego – cytuję Kallenbacha – „oka prześlicznego”. Nie mamy wprawdzie autorskiego autografu „strofy pocałunkowej”, zdani jesteśmy jedynie na odpis sporządzony współcześnie przez Mickiewiczowskiego przyjaciela, ale przecież nie mamy również autorskiego autografu całej IV części *Dziadów*, a znamy ten utwór jedynie z niezbyt poprawnych i starannych, pełnych błędów wydań książkowych.

Oczywiście zdaję sobie doskonale sprawę, że zgłoszonymi w tym artykule postulatami ściągnę na siebie gromy oburzenia ze strony dużej części naszych edytorów. Skoro jednak po ostrych bojach i sprzeciwie „samego” Stanisława Pigonia przedostał się do tekstu głównego *Pana Tadeusza* dwuwiersz o Scyzoryku, więc może i moje obecne propozycje zostaną z czasem wzięte pod uwagę.

Przypisy

- ¹ L. Płoszewski, *Dodatek krytyczny*, w: S. Wyspiański, *Dzieła zebrane*, t. 5, *Wyzwolenie*, Kraków 1959, s. 200.
- ² S. Wyspiański, *Dzieła*, opr. A. Chmiel i T. Sinko, t. 4, *Wesele. Wyzwolenie. Akropolis*, Warszawa 1927, s. 662–663, 666–667.
- ³ K. Wyka, *Potomstwo Scyzoryka*, „Ruch Literacki” 1961 z. 1, s. 2.
- ⁴ S. Pigoń, *Pokąd sięga granica swobody redaktorskiej?*, tamże, z. 3, s. 149–153, w rubryce „Dyskusje”.
- ⁵ K. Wyka, *Dalsze obroty Scyzoryka*, tamże, z. 4–5, s. 209–210, w rubryce „Dyskusje”, oraz *Potomstwo Scyzoryka*, w: „*Pan Tadeusz*”. *Studia o tekście*, Warszawa 1963, s. 228–256.
- ⁶ Por. A. Mickiewicz, „*Pan Tadeusz*”. *Podobizna rękopisów*, przygotował, wstęp i objaśnienia napisał T. Mikulski, Wrocław 1949, s. 87–89.
- ⁷ A. Mickiewicz, list do Z. Schlettera z 16 marca 1851 (przekład z francuskiego) w: A. Mickiewicz, *Dzieła*, Wydanie Narodowe, t. XVI, *Listy*, cz. III, opr. S. Pigoń i L. Płoszewski, Kraków 1955, s. 392–393.
- ⁸ A. Mickiewicz, list do J. Czeczota z 19 lutego / 3 marca 1823, w: tamże, t. XIV, *Listy*, cz. I, opr. S. Pigoń, Kraków 1953, s. 206.
- ⁹ A. Mickiewicz, list do J. Czeczota z 26 lutego / 10 marca 1823, tamże, s. 207.
- ¹⁰ Por. E. Laudan, „*Habent sua fata libelli*”. *Adolfa Januszkiewicza II tomik „Poezji” Adama Mickiewicza z wariantem „strofy pocałunkowej”*, „Blok-Notes” Muzeum Literatury im. A. Mickiewicza, 10 (1991), s. 27–52.
- ¹¹ Por. Z. Stefanowska, *Dodatek krytyczny*, w: A. Mickiewicz, *Dzieła*, Wydanie Rocznicowe, t. III, *Dramaty*, Warszawa 1995, s. 464.
- ¹² A. Mickiewicz, *Dziady wileńskie*, opr. J. Kallenbach, Kraków [1920], s. 105.
- ¹³ Por. S. Wyspiański, *Dzieła zebrane*, t. 12, *Inscenizacje*, Kraków 1961, s. 80–81 i 247.
- ¹⁴ A. Mickiewicz, *Dzieła*, Wydanie Narodowe, t. III, *Utwory dramatyczne*, opr. S. Pigoń, Kraków 1948, s. 451–452, oraz A. Mickiewicz, *Dzieła*, Wydanie Rocznicowe, t. III, *Dramaty*, opr. Z. Stefanowska, s. 464–467.